

"PRZEGLĄD LWOWSKI"

MAŁPY W AKCJI!
KOMUNA PARYSKA 1871 R.



KRAKÓW 2020

www.ultramontes.pl



KRONIKA

Małpy w akcji!

Komuna Paryska 1871 r.

"PRZEGLĄD LWOWSKI"

Kto mieszkał w Paryżu, kto znał go choć nieco, wie, że mimo niesłychanego skażenia obyczajów i wyrafinowanej zmysłowości, tryskały stamtąd i potężne zarazem strumienie życia umysłowego i religijnego. Gdzie osadziła swoją siedzibę rewolucja, nic dziwnego, że szatan musiał licznych mieć swoich apostołów; ależ i Kościół potężny liczył zastęp niezmordowanych a genialnych i rycerskich wielce swoich pracowników. Ileż to znakomitości katolickich w dzisiejszym stuleciu rozrzuciło z Paryża na świat cały olbrzymie płody swojej nauki. Cóż to za zakłady, co za instytucje z wdowiego najczęściej grosza wzniesiono ku szerzeniu i obronie Kościoła, Paryż rokrocznie wysyłał liczne zastępy zakonnych dziewic i duchownej młodzieży – sam kwiat francuskiego społeczeństwa w dalekie krainy Wschodu, Ameryki i Oceanii. Samo towarzystwo św. Wincentego a Paulo, gigantyczne wydawnictwo dzieł i liczne katolickie piśmiennictwo, świadczą już wymownie o gorliwości katolików w Paryżu. Obok złego było więc i wiele, bardzo wiele dobrego. Wszystko to dzisiaj w krwi, zgłiszczach i gruzach. Pomnikom nawet sztuki i narodowej chwały nie przepuszczono. Ręka zbrodniarzy, bezczeszcząc Boga, poniszczyła wszystko. Nie sama Francja, ale świat cały dotkliwie tutaj poniósł straty. Bolesną lekcję dały dzisiejszemu społeczeństwu nieśmiertelne zasady 94 roku, tak namiętnie przez liberalnych pielęgnowane. Wobec tych katastrof wszystkie inne najzupełniej błędne. Darwinisci mają rację; mogą być ludzie nie tylko małpami i *vice versa*, ale ogromem zbrodni i okrucieństwa przejść najdziksze nawet zwierzęta. Darwinizm znalazł w zbrodniarzach paryskich najkompletniejsze zatwierdzenie swojej doktryny. Kanonizowana nowoczesna cywilizacja dowiodła swojej żywotności; zdolną jest rzeczywiście stworzyć zadziwiające rzeczy, schodować społeczeństwu hordy krwiożerczych barbarzyńców. Od dawna to, Kościół katolicki przewidywał te następstwa, od dawna przed niebezpieczeństwem ostrzegał ludy. Pierwszy potępił w *Syllabusie* owe monstrualne liberalizmu doktryny, które tyle nieszczęść sprowadziły na biedną Francję. Zżymano się za to na Ojca świętego. Ukoronowany karbonarysta Napoleon, zakazał u siebie ogłaszać encyklikę. Żądano od Kościoła, aby dla "ratunku świata" (1) pogodził się z tym, co właśnie do zguby świat cały prowadzi, z dzisiejszą cywilizacją, z nowoczesnymi pojęciami wolności, w imieniu których Boga i Jego naukę z państwa, prawodawstwa i szkoły usunięto. I na czymże skończyła się ta wolność. Ucieczką podobno ratowali się przed jej apostolstwem. U wrogów Ojczyzny szukano schronienia, wpośród nich nie wahano się wydać okrzyku radości: "*Dieu merci nous voilà parmi les Prussiens*". I krzyk ten, mówi

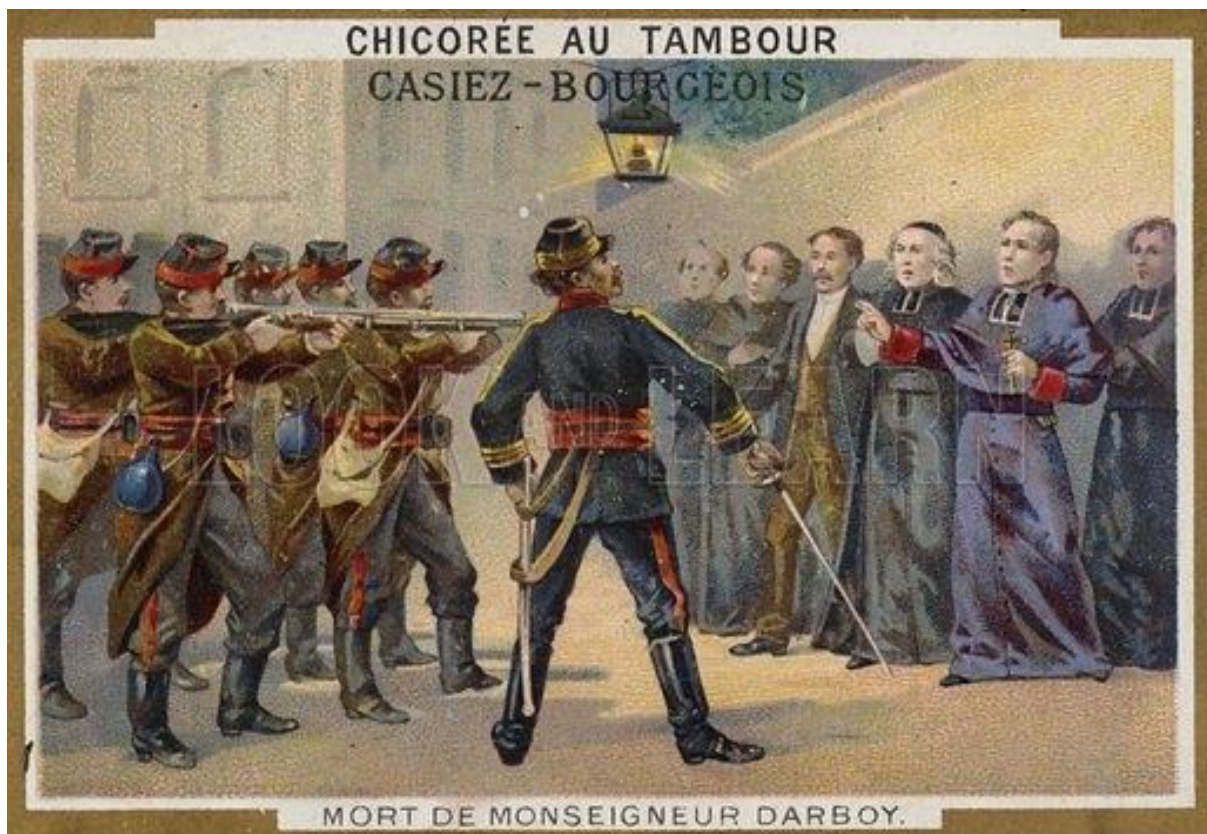
pan Klaczko, nikogo nie zadziwił, nikogo nie oburzył (2), bo zdrowy instynkt ostrzegł już wszystkich, do czego posunąć się mogą zasiadający w komunie adepci "*de la science positive*", tego okwitu nowożytnej cywilizacji.



A jednak wypadki paryskie wobec których świat cały zgrozą jest przejęty, znalazły w katolickim kraju, na polskiej ziemi pewną dla siebie pobłażliwość w niektórych naszych dziennikach. Od pierwszej chwili zainaugurowania się komuny paryskiej, liberalni u nas nowinkarze zwrócili do niej swoje sympatie. *Gazeta Narodowa* to prała wszystkie brudy rewolucjonistów paryskich, to je ukrywała o ile sił jej tylko starczyło. Dzisiaj, kiedy ich już milczeniem więcej pokryć nie można, wyraża się o nich z niezwykłą *Gazecie* skromnością, że skompromitowały cywilizację! Wynagrodziła sobie za to później, wypaliwszy od ucha do ucha potężny artykuł: "Zemsta Wersalczyków". – Wersalczyki więcej jej ciężą, jak ogrom popełnionych przez komunę zbrodni – jak zbezczeszczenie Boga, rozrzucanie i deptanie hostii, jak rabowanie kościołów, zamordowanie Arcybiskupa Darboy'a, takiego gorącego przyjaciela Polski i dobrodzieja emigracji naszej jak proboszcza św. Magdaleny ks. Deguerry, notabene uwięzionego za wyrokiem wyrzutka Polski ale zawsze Polaka Dąbrowskiego, takich uczonych jak X. Oliveu i Clair, jak zburzenie i spalenie najpiękniejszych pomników sztuki – to wszystko mniej ją boli, i mówi sobie, że przez to tylko "cywilizacja skompromitowana została".

Dziwny fenomen – *Gazeta* nie przebijająca nigdy w wyrażeniach, nie gardząca i gminnymi słowami – tutaj wobec takich zbrodni, jak młodzieńcze dziewczę zaambarasowana widocznie nie wie co powiedzieć. Spazmatyczka i wizjonerka, przybrała wyraz obojętności zupełnej, najmniejszego nie okazała oburzenia. Zostawiła to sobie na Wersalczyków, bo ci nie są godni jej sympatii, owszem zasługują na jej nienawiść jako ludzie porządku i do tego w przeważnej liczbie szczerzy katolicy. *Gazeta* chciała dochować wierność swoją do końca komunistom – zbrodniarzom. Przyznajemy jej logiczność, ale bolesny to objaw w naszym społeczeństwie, bo świadczy, że można wśród nas bezkarnie redagować dziennik, w którym wszelkie pojęcia sprawiedliwości, honoru i uczciwości, obcymi są zupełnie. O religii nie wspominamy, bo o tej jeśli niekiedy *Gazeta* mówi, to dla zręczniejszego tylko zamaskowania swych planów. I taki dziennik prenumerują katolicy i aż tysiąc księży (wedle twierdzenia redaktora *Gazety*), dla stwierdzenia swoich patriotyczno-ortodoksyjnych uczuć. A czy nie nadszedł już czas, aby się zastanowić, do czego w ten sposób przyczynić się można.....?

"Poveri.... sempre incorretta gente!".



Unia podała przed kilkoma dniami list księdza Leona Postawki, umieszczamy go bez żadnych komentarzy, daje on wyobrażenie o gospodarowaniu po kościołach paryskich owych rządzców komuny – i tamtejszego motłochu jakiemu żaden inny nie wyrówna w sprośnościach.

Paryż, 16 maja 1871 r.

W kilku słowach powiem ci, co się tutaj dzieje; głowę mam tak zmordowaną bezsennością, pracą i tysiącnymi kłopotami, że mi darujesz za nieład w myślach, które ci rzucam w tym liście; *primum* żyję, a to dzięki Bogu najważniejsza, wszystko inne drobnostka, dzisiaj nie mamy czasu myśleć o sobie, coś więcej ciąży ustawicznie na duszy i sercu. Oczy moje widzą a uszy słyszą abominacje i brzydkość spustoszenia na miejscu świętym wedle słów proroka. W piątek zeszły, tj. 12 maja, dwie a później trzy publicznice z włosami rozczochranymi ze sztyletem i pistoletami w rękę, wpadły do mego mieszkania, wręczając mi rozkaz klubu niewieściego, abym im kościół Świętej Trójcy otworzyć polecił. Robiłem co mogłem, wreszcie gwardziści towarzyszący z bronią w rękę owym wysłanniczkom klubu, zabrali mi klucze. Kazano mnie następnie aresztować, za chwilę puszczono, na wstawienie się prezydentki, o co wcale nie prosiłem. Pyszny nasz kościół od 7 wieczorem do 10½, był świadkiem najsprośniejszych bluźnierstw. Citoyenki jedna za drugą wchodziły na ambonę wyziewając najokropniejsze przeciwko Bogu Samemu wyrazy. *S'ily a un Dieu c'est un Dieu lâche*, wrzeszczała z nich jedna, – druga celując pistoletem w Chrystusa Pana na krzyżu, wołała – jeżeli jesteś Bogiem, zstąp z krzyża itd. – I takim bluźnierstwom przyklaskiwało całe zgromadzenie. Serce się kraje na widok tego upadku. Chwała jednak Bogu, że na tym się tylko skończyło; dziś kościół napełnił się ludem Bożym, z którego piersi jeden jęk boleści wyrwał się w czasie nabożeństwa. Inaczej ma się z kościołem Notre Dame de Lorette; przez miesiąc był zamknięty, przed 10 dniami otworzono go wreszcie, a w sobotę zeszłą 13 maja, tłuszcza zbrodnicza wpadła do niego. Dwóch księży, którzy tam byli ukryci uciekło, nie było komu wynieść Najświętszego Sakramentu. Dziś ten piękny kościół w największym spustoszeniu. Ołtarze zgruchotane, krzyże, obrazy, i krzesła połamane i zniszczone, jedna statua Matki Najświętszej pozostała cała, ręka bezbożników oszczędziła ją przynajmniej. Byłem tam, patrzyłem własnymi oczyma na ten naród rozbestwiony bez Boga, wiary i uczciwości; śmiało powiedzieć Ci mogę, że prawie cudem stamtąd uszedłem, zbeczcęcili mnie. Darli na mnie sutannę, znów chwilę dali mi pokój – wypchnęli za drzwi i na nowo ciągnęli do wnętrza kościoła, kazali mi krzyczeć *vive la commune!* krzyczeć – że nie ma Boga. – W tej chwili nie wiem co się ze mną zrobiło, ale jakaś odwaga wstąpiła we mnie, zacząłem na cały głos wyrzucać Francuzom ich zbrodnie –

delegat porwał wonczas za pistolet i mierzył do mnie – rozerwałem sutannę, odkryłem pierś gołą i zawołałem: "strzelaj obywatelu w samo serce, jeśli ci się podoba, ja Boga, wiary i mych przekonań nigdy nie zmienię – *je sui Polonais*". Bóg mnie wybawił – nie mogłem więcej nic uczynić, nie dali mi zbrodniarze wynieść Najświętszego Sakramentu – rozsypali go po ziemi i deptali świętokradzcy nogami. Zbrodniarze – i zbrodnia ma być wolnością.

Módl się za mnie.

Twój ks. *Leon Postawka*.

Artykuł z czasopisma "Przegląd Lwowski", Rok pierwszy (1871). Tom I. (Wydawca i Redaktor X. Edward Podolski). Lwów 1872, ss. 630-633. (a)

(Fragment *Kroniki*; ilustracje i tytuł art. od red. *Ultra montes*. Pisownię i słownictwo nieznacznie uwspółcześniono).

Przypisy:

(1) Pan Stanisław hr. Tarnowski w napisanej przez siebie recenzji na broszurę ks. Kalinki (zeszyt majowy, "Przegląd Polski"), życzy sobie właśnie, aby dla takiego *ratunku świata* Kościół pogodził się z wolnością. – Z jaką? Czy tą, gdzie zasady rewolucyjne mają przed prawem i nauką Kościoła pierwszeństwo, a dla których p. Tarnowski jest zawsze więcej niż pobłażliwym?! Nie, Kościół nie może sprzeniewierzyć się Bogu i ludzkości – On sam niesie tylko wolność prawdziwą. – *Non est vera libertas nisi in Sola Ecclesia Catholica*. Tak! Poza Kościołem zbrodnia, ciemnota i niewola rozwijać się tylko zwykły.

(2) "Przegląd Polski" z 1 maja r. b. Notatki z podróży.

(a) Por. 1) Bp Michał Nowodworski, a) [Wiara i rozum](#). b) [Liberalizm](#). c) [Chryścianizm i materializm](#). d) [Monogenizm](#). e) [Rekomendacja książki pt. "Homo versus Darwin, czyli sprawa o pochodzenie człowieka"](#).

2) Ks. Feliks Buchwald, [O wolności sumienia](#).

3) Ks. Ernest Jouin, [Papiestwo i masoneria](#).

4) "Przegląd Katolicki", [Ciekawy dokument z końca XVIII wieku. Przymierze nowoczesnej teologii z filozofią ku obaleniu Religii Chrystusowej](#).

5) O. Mikołaj Jamin OSB, [Myśli ściągające się do błędów tegoczesnych](#). a) [O jedności prawdziwej religii](#). b) [Jezus Chrystus potępia tolerancję](#). c) [Poza Kościołem nie ma zbawienia](#).

6) Ks. Franciszek Pouget, a) [Prawdziwe oblicze osiemnastego wieku](#). b) [Religia Kanta](#). c) [Indyferentyści](#). d) [Węglarze i Akademicy](#). e) [Heretycy, schizmatycy, apostości](#). f) [Kain i Abel, państwo ziemskie i Państwo Boże, żydzi a Jezus Chrystus](#). g) [O końcu świata, o Antychryście, o przyjściu Eliasza i Henocha, i o nawróceniu żydów](#).

- 7) Bp Józef Sebastian Pelczar, a) [Obrona religii katolickiej. Tom I. Jak wielkim skarbem jest religia katolicka i dlaczego ta religia ma dzisiaj tylu przeciwników.](#) b) [Religia katolicka, jej podstawy, jej źródła i jej prawdy wiary. Rozprawy dogmatyczne dla ludzi wykształconych.](#)
- 8) Abp Emil Guerry, [Kodeks Akcji Katolickiej.](#)
- 9) Henryk Hello, a) [Nowoczesne wolności w oświeceniu encyklik. Wolność sumienia – wolność wyznania – wolność prasy – wolność nauczania.](#) b) [Syllabus w wieku XX.](#)
- 10) a) [Mały katechizm o Nieomyślności Najwyższego Pasterza.](#) b) [Mały katechizm o Syllabusie.](#)
- 11) Ks. Antoni Langer SI, a) [Św. Tomasz z Akwinu i dzisiejsza filozofia.](#) b) [Pojęcie o Bogu w chrześcijaństwie i u filozofów.](#) c) [Kardynał Jan Chrzyciel Franzelin i jego znaczenie w katolickiej nauce.](#)
- 12) "Cahiers Romains", [Dla katolików rzymskich integralnych.](#)
- 13) O. Tilmann Pesch SI, [Chrześcijańska filozofia życia.](#)
- 14) Ks. Wiktor Cathrein SI, a) [Katolicki pogląd na świat.](#) b) [Socializm, badanie jego podstaw i możliwości.](#)
- 15) Ks. Marian Morawski SI, a) [Filozofia i jej zadanie. \(Wydanie trzecie\).](#) b) [Kilka słów o książce "Filozofia i jej zadanie". \(Polemika z ks. Stefanem Pawlickim CR\).](#) c) [Narodowość wobec filozofii i wobec chrystianizmu.](#) d) [Asemityzm. Kwestia żydowska wobec chrześcijańskiej etyki.](#) e) [Dogmat łaski. 19 wykładów o porządku nadprzyrodzonym.](#)
- 16) Ks. Maciej Sieniatycki, a) [Apologetyka czyli dogmatyka fundamentalna.](#) b) [Zarys dogmatyki katolickiej.](#) c) [System modernistów.](#) d) [Modernistyczny Neokościół.](#) e) [Problem istnienia Boga.](#) f) [Dogmatyka katolicka. Podręcznik szkolny.](#) g) [Główne zasady etyki Kanta a etyka chrześcijańska.](#) h) [Modernizm w książce polskiej.](#)
- 17) Ks. Piotr Skarga SI, [O kąkolu heretyckim i diabelskiej wolności religijnej \(De haeretica zizania et diabolica libertate religiosa\).](#)
- 18) Ks. Antoni Martinet, *Filozofia katechizmu katolickiego.* a) [Religia katolicka obdarza swoich wyznawców największym dobrem w tym życiu.](#) b) [Dwa środki ważne, za pomocą których można położyć koniec wszystkim zarzutom przeciw religii katolickiej.](#)
- 19) Ks. Maciej Józef Scheeben, O. Euzebiusz Nieremberg SI, [Uwielbienia łaski Bożej. Na łasce Bożej zasadza się najwyższa oświata, wolność prawdziwa i postęp największy.](#)
- 20) Ks. Aleksander Lakszyński, [Masoneria i karbonaryzm wobec zdrowego rozumu i społeczeństwa podług własnych słów masonów, oraz w pracy niniejszej cytowanych a na jej końcu przytoczonych źródeł niewątpliwych.](#)

(Przyp. red. *Ultra montes*).

([HTM](#))

© *Ultra montes* (www.ultramontes.pl)

Cracovia MMXX, Kraków 2020